CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 286 (7916) Niedziela, dnia 14 grudnia 1924 r. Rok XXXII

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice na początku grudnia.

Przed dłuższym już czasem — nie pamiętam kiedy — może przed 5—6 miesiącami na tem samem miejscu rozwodziłem się o prądach za i przeciwko autonomji województwa śląskiego. Polska racja stanu — że użyję ówczesnego zwrotu — wymagała zniesienia autonomji śląskiej, natomiast warunki gospodarcze, a może więcej jeszcze sprawa narodowa z tejsamej racji stanu wymagały (i wymagają), ażeby Górny Śląsk swoją autonomję nietylko zatrzymał, ale ją rozszerzył — przedewszystkiem uporządkował. Dotąd między Katowicami a Warszawą toczy się niewiadomy dla ogółu, lecz tem żarliwszy dla wtajemniczonych spór o kompetencje władz na Górnym Śląsku. Czas też najwyższy, ażeby kompetencje te raz nareszcie wyraźnie sformułowano w drodze ustawy, nie jednak ustawy, któraby obaliła autonomję Śląska, tylko ją uzupełniła albo wyraźniej mówiąc rozszerzyła. Statut organiczny dla województwa śląskiego, przyjęty przez sejm warszawski w r. 1920 w czasie walki plebiscytowej coraz więcej wykorzystuje się na niekorzyść autonomji śląskiej.

Pisałem już, jak wyżej zaznaczyłem, przed pół rokiem o prądach w sejmie śląskim, dążących za utrzymaniem z jednej a zniesieniem autonomji województwa śląskiego z drugiej strony. Za utrzymaniem autonomji byli wówczas właściwie tylko Niemcy. Polscy socjaliści (P.P.S.) zdawali się być wówczas jako niby pacyfiści międzynarodowi przeciwnikami autonomji dla Górnoślązaków. Dopiero po wielu miesiącach, z okazji narad komisji konstytucyjnej sejmu warszawskiego nad statutem autonomicznym dla województwa śląskiego (posiedzenie z dnia 3 grudnia r.b.) przyczem wielu mówców godziło się na zniesienie autonomji dla Śląska, okazało się, że w niebezpieczeństwie chwili uszczuplenia im praw uroczyście zagwarantowanych i Górnoślązacy umieją być czujnymi. Czujność ta w obronie praw własnych doszła do tego, że nawet socjaliści, broniący zazwyczaj zasady kosmopolityzmu, obecnie otwarcie przyznają się do programu samodzielności Śląska, samodzielności ekonomicznej, ściśle jednak związanej z resztą Rzeczypospolitej.

Oto, co m. in. pisze poseł Józef Machej, członek klubu P.P.S. w Sejmie śląskim (Ślązak cieszyński) na łamach socjalistycznej „Gazety Robotniczej" w Katowicach (numer z dnia 7 grudnia 1924 r.):

„Ludność śląska żyje w specyficznych warunkach kulturalnych, gospodarczych i geograficznych. Pod względem kulturalnym przewyższają t. zw. mniejszości narodowe (Niemcy) ludność tubylczą, nietylko na Śląsku Górnym, gdzie nie było ani jednej szkoły polskiej, lecz w miastach także na Śląsku Cieszyńskim".

Poseł Machej pisze dalej, że „pod względem gospodarczym sejm śląski jest niby barometrem dla rządu warszawskiego i dwuletnie doświadczenie uczy, że opinja sejmu śląskiego jest głównym wskaźnikiem dla rządu centralnego", — skarży się naprzykł. na straż graniczną, „gdzie to ani w urzędzie celnym ani z żołnierzem na granicy tutejszej obywatel nie może dojść do ładu".

Całą kwintesencją artykułu posła Macheja, na który w zupełności się piszę, jest żądanie nietyle rozszerzenia praw autonomji województwa śląskiego, ile raczej ścisłego określenia praw czy przywilejów — jakie na mocy ustaw Śląskowi przysługują.

A p. t. „Górny Śląsk w prasie polskiej" pisze m. in. „Goniec Śląski" z dn. 9 b.m., wychodzący w Katowicach:

Prasa polska Śląskiem bardzo mało się interesuje. Od dawna już można było zauważyć, że zabierała ona głos w sprawach Górnego Śląska tylko wtedy, gdy chodziło o rzeczy palące i wielkie, które narzucały się jako zagadnienia chwili. Teraz w okresie szarej, codziennej pracy zaciekawienie to znikło, a przecież ciężar najaktualniejszej obecnie kwestji rozwiązania kryzysu gospodarczego spoczywa na ziemi śląskiej. Największą pozycję w polskim bilansie handlowym daje Górny Śląsk, na Górnym Śląsku leży klucz do ingerencji Polski w międzynarodowy handel, a problem uniezależnienia się od wpływów niemieckich — a walka Górnośląskiej Konwencji Węglowej o zdobycie decydującej pozycji w stosunku do rządu, to cały szereg kwestji z których każda stanowić może o bycie i potędze Polski.

Tymczasem w całej prasie polskiej tylko dwa głosy o Śląsku. Jeden — to list z Górnego Śląska w „Głosie Pomorskim", który traktuje głównie o strojach ludu śląskiego (!), drugi — to artykuł w „Słowie Pomorskim" o żywiole polskim i niemieckim na Śląsku."

Poniekąd może mą i słuszność redaktor „Gońca Śl.", że zewnętrzna (nie-śląska) prasa polska zbyt mało zajmuje się Śląskiem, gdyż naprawdę zbyt mała część prasy polskiej sprawami śląskiemi obszerniej się zajmuje. Niechże jednak Szanowny autor nie szkaluje swymi wypocinami całej prasy polskiej, a zwłaszcza także i mnie pośrednio, zarzucając mi w formie wykrzyknika, że w „ostatnim „Liście" moim m. in. pisałem także o zaniku strojów górnośląskich.".

Pan ten skarży się, że o sprawach śląskich w prasie polskiej widział dotąd tylko dwa artykuły. Biednyż ty mój: przysiądź trochę sadła, przejrzyj pisma choć trochę, a znajdziesz tam nie jeden tylko artykuł „o strojach śląskich" i innych rzeczach, o których pismo nasze stale, bo od lat już pisze.

Niechętnie wdaję się w polemikę, zwłaszcza z pismami w rodzaju dziennika niemieckiego, niby „katolickiego", wychodzącego w Król. Hucie od wielu lat pod nazwą „Oberschlesischer Kurjer". W numerze 263 tegoż pisma (r.b.) zauważyłem następujące płatne ogłoszenie (u Niemców, nawet katolików widocznie wszystko za pieniądze uzyskać można!) treści następującej (w tłomaczeniu polskiem):

„Krótkie życie w obecnych ciężkich czasach tylko w pijatyce można znieść";

Dlatego: Upij się i obeżryj grubo, bo to najzdrowsza polityka".

A na zakończenie polskie „Szczęść Boże" i „Do widzenia".

Czyż więcej potrzeba, ażeby oświetlić działalność „niewinnych" niemieckich" „mniejszości" narodowych na Śląsku polskim"? Wyżej wymieniony „Oberschles. Kurier" jest bowiem organem katolickich Niemców w województwie śląskiem, których wzywa, ażeby się „nażarli napili" itd., bo to „nazdrowsza polityka".

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Prawo i sąd.

WARSZAWA, 13. Wojskowy Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy kpt. Antoniego Miszewskiego, skazał go na 3 tygodnie aresztu domowego.

Akt oskarżenia zarzucał kpt. A. Miszewskiemu, że dopuścił się on występku, przewidzianego w par. 368 p. 9, par. 85 niem. kod. karn., par. 91 wojsk. kod. karn., a mianowicie „obrazy względem starszych w stopniu służbowym" Kpt. Miszewski utrzymywał, że dowódca 68 p.p. ppułk. Nowaczyński był przed wojną nauczycielem i agitował na listę niemiecką, a jen. Raszewski ma żonę Niemkę, córka zaś jego otruła się z rozpaczy, że ojciec jej wstąpił do armji polskiej.

Zarzut oszczerstwa Sąd uchylił, skazując jedynie oskarżonego za przekroczenie przepisów służbowych.

Marszałek Piłsudski nie wstąpi do służby czynnej.

WARSZAWA, 13. W prezydjum rady ministrów odbyła się narada poufna w sprawie nowego projektu organizacji naczelnych władz obrony państwa.

W naradach wzięli udział premjer p. Grabski zastępca premjera p. Thugutt, minister spraw wojskowych gen. Sikorski i specjalnie zaproszony marszałek Piłsudski.

Ten ostatni kategorycznie odmówił przyjęcia stanowiska generalnego inspektora armji na warunkach obecnego projektu. W ten sposób powrót do służby czynnej marsz. Piłsudskiego jest w najbliższym czasie zupełnie uniemożliwiony.

Nowi wojewodowie we Lwowie i Łodzi.

WARSZAWA, 13. Na miejsce wojewody lwowskiego, p. Zimnego, który przeniesiony został w stan spoczynku, mianowany został dotychczasowy wojewoda łódzki p. Garapich. Wojewodą w Łodzi zostaje wicewojewoda p. Łykowski.

Superarbitra w Łodzi wyznaczył rząd.

ŁODZ, 13. Wobec niedojścia do porozumienia pomiędzy robotnikami i przemysłowcami w przemyśle włókienniczym, na stanowisko to wyznaczył min. pracy i op. społ., inż. Sokal, w porozumieniu z min. przemysłu i handlu, Kiedroniem, prezesa prokuratury generalnej, St. Bukowieckiego.

Ponieważ skład komisji arbitrażowej został już przez strony ustalony, arbitraż odbędzie się przypuszczalnie w ciągu bieżącego tygodnia.

Powstaje nowa partja?

KATOWICE, 13. Dzienniki donoszą, jakoby między niektórymi przewódcami N.P. Robotniczej a Chrześcijańską Demokracją toczyły się rokowania. o utworzenie wspólnie wielkiego stronnictwa centrowego. Układy mają być rzekomo prowadzone między pp. Wachowiakiem i Mańkowskim ze strony N.P.R. oraz ks. Adamski ze strony Chrześcijańskiej Demokracji. Układom patronować ma p. Korfanty, który miał zająć się sfinansowaniem ewentualnie powstać mającej nowej partji.

Trzęsienie ziemi.

SALZBURG, 13. (Pat.) Dziś o godz. 4,30 rano odczuto tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

GASTEIN, 13 (Pat.) Dziś o godz. 4,30 odczuto tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

FRYBURG, 13. (Pat.) Dziś o godz. 8,20 dało się tutaj i w najbliższej okolicy odczuć krótkotrwałe trzęsienie ziemi.

STUTTGART 13. (Pat.) Dziś o godz. 8,20 rano odczuto krótkie trzęsienie ziemi.

Oszczędności w wojsku.

TORUN, 13. Władze wojskowe w Toruniu zarządziły by z oficerów i szeregowych, którzy prowadzili nieuznane jako służbowe rozmowy za miejscowe telefoniczne, ściągać. należność dnia 1 stycznia. W razie zaś nieustalenia nazwiska rozmówcy — z dowódców, którzy mają przydzielone telefony.

Odezwy komunistyczne.

WARSZAWA, 13. W nocy z 10 na 11 b.m. w mieście rozlepione zostały odezwy komunistyczne, skierowane przeciw Polsce. Odezwy te z treści stanowią powstarzanie argumentów, używanych w odezwach i artykułach wydawnictw Kominternu. Władze policyjne usunęły odezwy z murów.

Koncesja broatcastingu

WARSZAWA, 13. Jak się dowiadujemy, koncesja na urządzanie i eksploatowanie nadawczych urządzeń radjofonicznych najprawdopodobniej udzielona zostanie towarzystwu „Polskie Radjo". Towarzystwo to opiera się o koncern Siła i Swiatło, oraz o Polskie Tow. Radjotechniczne. Podkreślić należy, że twórcą Tow. „Polskie Radjo jest p. Leopold Skulski, b. premjer.

Wymówienie wszystkim pracownikom T. A. „Zawiercie".

WARSZAWA, 13. Jak się dowiadujemy, dyrekcja unieruchomionego od pół roku Tow. Akc. „Zawiercie" w Zawierciu wymówiła wszystkim pracownikom pracę z dniem 1 stycznia 1925 r. Dotychczas urzędnicy tego Towarzystwa pobierali pół pensji. Jak oceniają poinformowani, przedsięwzięto krok ten w celu umożliwienia zawarcia nowych kontraktów w momencie spodziewanego uruchomienia fabryki.

Z Rady Miejskiej

W czwartek dn. 11 grudnia rb. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej które o godz. 7 m. 50 otworzył przewodniczący prof. Michalski.

Na posiedzeniu nie byli obecni pp. Radni: Ader, Lipszyc, ks. Osadnik i Paszkowski, którzy swoją nieobecność usprawiedliwili oraz rad. Glanternik.

Po odczytaniu przez rad. Nowackiego protokułu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego odczytano podziękowanie Akademickiego Koła Kaliszan za subsydjum, Gruźińskiego Komitetu za słowa współczucia. Następnie odczytano podanie opieki szkolnej powszechnej szkoły im. A. Mickiewicza o asygnowanie 60 zł. na urządzenie choinki dla dzieci. Na skutek tego podania prezydjum Rady łącznie z p. Prezydentem zaproponowało przyznanie 500 zł. na osiem szkół powszechnych na choinkę. co też Rada zatwierdziła.

Pozatem odczytanno podanie Tow. Gimnastycznego „Sokół" o pozwolenie urządzania nadal ćwiczeń w sali gimnastycznej w gmachu szkolnym przy ul. 3-go Maja. Pismo to na wniosek p. rejenta Brugnickiego przekazano Radzie Szkolnej m. Kalisza nie mając nic przeciwko temu.

Przechodząc następnie do spraw umieszczonych na porządku dziennym przewodniczący udziela głosu p. rad. Moreau, który referuje cały szereg statutów, a mianowicie: a podatku od psów, od spadków i darowizn, o opłatach od umów i przenoszeniu własności nieruchomości, o podatku ładunkowym, opłat za prawo jazdy, podatku od broni, od zbytku mieszkaniowego i od przedmiotów zbytku. Powyższe statuty Rada Miejska bez dyskusji uchwaliła.

Po wyczerpaniu tego punktu przewodniczący zarządza przerwę, po której wspominając o śmierci b. ławnika i radnego M. Spirydowicza proponuje uczczenie Jego pamięci przez powstanie co też Rada jednogłośnie uczyniła.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego t.j. sprawy wywłaszczenia z nieruchomości p. Teodora Deutschmana przy ul. Kościuszki 297 metr. kw. gruntu celem uregulowania tejże ulicy postanowiono na wniosek p. Prezydenta aby komisja robót miejskich i finansowa wybrały podkomisję do przeprowadzenia petraktacji polubownej, a to dla tego iż p. Deutschman wyraził pewnąl chęć polubownego załatwienia tej sprawy.

Nastepny punkt referowany przez mec. Engelhardta wywołuje dość ożywioną dyskusję gdyż chodzi o uzyskanie prawa rekwizycji lokali stojących próżno dłużej niż kwartał.

Wniosek ten godzący jakoby w prawa właściciela domów znalazł w osobie mec. Strzyżewskiego silnego przeciwnika a właściciele wielkie go obrońcę. Ponieważ tak ze strony prawicy polskiej i żydowskiej jak i lewicy zgłosiło się wielu mówców do dyskusji przewodniczący zaproponował wybór jeneralnych mówców jednego za wnioskiem, drugiego przeciw.

Po krótkiej naradzie za wnioskiem lewica brała rad. Chlebosza, a przeciw wnioskowi prawica wybrała rad. Wieruszewskiego. Po wypowiedzeniu się tych dwóch mówców oddano wniosek pod głosowanie. Przeciw wnioskowi głosowała część prawicy polskiej i żydowskiej (razem osób 7), zaś za wnioskiem głosowała lewica i z prawicy rad. Cieślak, trzech członków prawicy i tj. rad. Pawlikowski, Pacholski i Zalwert wstrzymali się od głosowania, a zatem uchwalono zwrócić się do Ministerstwa spraw wewnętrznych o przyznanie Magistratowi prawa zajmowania lokali, stojących próżno dłużej niż kwartał.

Następnie rad. Kalinowski referuje sprawę nakazania właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkanych by uczynili je przydatnymi do użytku.. Sprawa ta jest tymbardziej pilną, gdyż policja sześć domów zakwalifikowała do opuszczenia, skutkiem czego około 60 osób znajdzie się na bruku, a przewidziane jest dalsze 50 domów do opuszczenia i te domy należałoby ochronić od ruiny i w tym celu, idąc za przykładem innych miast, należy wystąpić do Banku Gospodar. Krajowego o uzyskanie kredytów na ten cel. Rada Miejska bez dyskusji upoważniła Magistrat do poczynienia odpowiednich kroków w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Następnie prof. Michalski referuje sprawę wyznaczenia miejsca pod pomnik dla poległych w Walce o niepodległość Polski. Po krótkiej dyskusji Rada Miejska uchwaliła iż najodpowiedniejszym miejscem będzie plac św. Józefa z kąd należy usunąć pomnik niewoli.

Do Komisji sanitarnej przy Magistracie wybrani zostali pp. radni Jabłkowski, Wieruszewski i Solnik.

Do Komisji lustracyjnej w sprawie podatku od placów budowlanych wybrano pp. mec. Czapskiego i Szenfelda a jako zastępców p. Zieleniewskiego i Zuprańskiego, a do komisji reklamacyjnej prezesa Młynarskiego, p. Sadowskiego i Gotfrieda.

Do rozłożenia wspólnie z Dozorem Kościelnym składki na remont wieży wybrano z Rady Miejskiej pp. Kwiatkowskiego, Czarneckiego i Pawlikowskiego.

Rada Miejsk. rozpatrzywszy pismo Starostwa kaliskiego w sprawie zezwolenia na urządzenie w lokalu restauracyjnym „Louvre" w Kaliszu przy ul. Grodzkiej kabaretu nocnego jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko powyższej sprawie.

Przechodząc następnie do wolnych wnio-

słów rad. Kalinowski porusza sprawę żądania nad miernych czynszów w niektórych nowych domach, przedstawiając fakt, jaki miał miejsce niedawno, gdzie już zwaloryzowane komorne zostało dwukrotnie podwyższone, choć złoty nie został zdewaluowany, chcąc w ten sposób zniszczyć lub też wyrzucić na bruk ludzi częstokroć takich, którzy w najkrytyczniejszych chwilach dla kraju poświęcali swoje życie. Sprawę tę przekazano referatowi prawnemu do zbadania i do dalszego postępowania.

Rad. Pawlikowski zwraca się do Magistratu o wyjaśnienie sprawy ks. Jakubowskiego.

Pan Prezydent wyjaśnia, iż sprawa ta już od czterech lat jest bolączką Magistratu, gdyż mamy do czynienia z człowiekiem chorym, mamy też obfity materjał, gdzie jest szereg scesji czy to w przytułku na ul. Skarszewskiej, czy też Świecie i będziemy robić starania aby ks. Jakubowskiego umieścić w przytułku dla księży.

Rejent Bruśnicki w imieniu komitetu fundacji im. Curie-Skłodowskiej zaprasza Radę na Akademję.

Na wniosek rad. Solnika Rada Miejska powzięła rezolucję popierającą starania u Sejmu o przyznanie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia dla inteligencji pracującej.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 12 m. 10. B. S.

Morderstwa masowe w Niemczech.

Czytając gazety niemieckie, zwrócić mimowoli musi każdy uwagę na wielką ilość przestępstw, popełnianych obecnie w Niemczech. Nie są to jeszcze skutki wielkiej wojny światowej, która u niektórych ludzi zepsuła wszystko to, co jest piękne i szlachetne. Uczucie w wielu zginęło zupełnie, charaktery zatracone i nie dziw przeto, że popełniane są zbrodnie, przy czytaniu opisu których krew ścina się w żyłach.

Obecnie toczą się w Niemczech dwa procesy sądowe, które powyższe nasze wytłuszczenia najzupełniej potwierdzają, a mianowicie:

W dniu 4 grudnia r.b. przed sądem przysięgłych w Hanowerze rozpoczął się proces przeciwko masowemu mordercy Fryderykowi Haarmanowi, lat 45 i jego pomocnikowi Hansowi Gransowi, oskarżeni oni są o zgładzenie ze świata 27 młodzieńców w wieku od lat 10 i pół do 19. Morderstwa dokonywał Haarmann w mieszkaniu swoim, dokąd młodzieńców zwabiał Grans. Ofiary swoje formalnie ćwiartował nożem, zaś ubrania sprzedawali. Do sprawy powołano 190 świadków. Proces potrwać ma około 2 tygodni. Gdy o tem zakomunikował przewodniczący sądu, morderca Haarmann oświadczył: „To wcale nie potrzebne". Przyznawszy się przedtem do winy, wykazuje tu swoje wyrafinowanie. Doniesiono przewodniczącemu, sądu, że niektórzy świadkowie zamierzają napaść na oskarżonego, wobec tego rozporządzono, oby świadków poddawano uprzednio rewizji co do posiadania broni. Codziennie przed gmachem sądowym zjawia się tłumy ludzi.

Charakterystycznem jest i to, że Haarmann miał koncesję na biuro dedektywów „Lasso", i pod tym pretekstem miał wszędzie wolny wstęp oraz przez cały rok zmylił czujność i uwagę policji kryminalnej.

Drugie morderstwo, jednakże zupełnie innego typu popełn. został przez Augersteina dyrektora centrali handlowej w Haiger około Frankfurtu n.M. Augerstein popełnił w biurze swoim malwersacje i w tym celu chciał zabić najwięcej wtajemniczonego w to buchaltera Nikego, tenże jednak owego poranku szczęśliwie do biura nie przyszedł.

Augerstein udał się następnie do domu mocno zdenerwowany i tamże zamordował swoją chorą w łóżku żonę, której zadał nożem 20 ran, następnie zabił teściową, szwagierkę, służącą, 2 ogrodników, parobka, a nawet w piwnicy zastrzelił psa, poczem sam boleśnie się zranił w brzuch i uszkodził żołądek. Przedtem podpalił jeszcze willę swoją, chcąc widocznie zatrzeć ślady zbrodni. W szpitalu Augerstein był przez długi czas nieprzytomny, policja śledcza pracowała usilnie nad rozwiązaniem zagadnienia zbrodni, aż wreszcie po mozolnych trudach najlepszych fachowców policji kryminalnej z Berlina i Frankfurtu udało się wyśledzić mordercę 8-miu ofiar. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Augerstein przyznał się do zbrodni, która w całych Niemczech i świecie policyjnym wywołała wielkie zainteresowanie.

O przebiegu tych spraw i wyroku sądowym nie omieszkamy powiadomić naszych czytelników.

Braterstwo Polsko-Gruzińskie.

Rada Miejska m. Kalisza przesłała do Sergo Kuruliszwili Prezesa Klubu Gruzińsko-Polskiego następujący list:

„W związku z wygłoszonym przez W. Pana w Kaliszu odczytem o Gruzji, Rada miejska m. Kalisza na posiedzeniu w dnia 20 listopada r.b. jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

„Z powodu brutalnej napaści sowietów na Niepodległą Gruzję i zdeptania wywalczonej przez Nią niezależności Rada Miejska w Kaliszu przesyła walczącemu bohatersko o swą swobodę narodowi Gruzińskiemu wyrazy współczucia i podziwu".

O powyższem Prezydjum Rady Miejskiej ma zaszczyt zakomunikować W.P. Prezesowi

Prezes Rady Miejskiej

MIECZYSŁAW MICHALSKI

Sekretarz Rady - Radny

(podpis).

* * *

Sergo Kuruliszwili skreślił podziękowanie treści następującej:

DO

SŁAWETNEJ RADY MIEJSKIEJ

m. KALISZA.

Z zgłębi serca składam sławetnej Radzie Miejskiej podziękowanie za uroczysty protest przeciw pogwałceniu przez bolszewików niepodległości Gruzji.

Gdy w 1914 r. po raz pierwszy zaświtały zorze wolności Kalisz legł w gruzach...

Barbarzyńca Zachodu zemścił się za to, że zapragnęliście wolności...

Dziś Gruzja, Kaukaz cały, leży także w gruzach to barbarzyńca Wschodu, zemścił się za to, żeście tosamo pragnienie wolności!

Bohaterski Kalisz zwyciężył, i jak feniks powstał z popiołów, - lecz Ojczyzna moja, Gruzja, znów jęczy w niewoli, a nad chatami i ruinami starożytnych zamków — czarny kruk wróży śmierć...

Słowa Wasze, w ogniu i mękach zahartowane, służyć będą nam za przykład że dążenia narodu są nie do zwalczenia.

Wierząc w przeznaczenie i wolę Boga, w moc zwycięstwa przesyłam sławetnej Radzie Miejskiej serdeczne pozdrowienie i wyrazy najwyższego hołdu i wdzięczności.

SERGO KURULISZWILI

Prezes Klubu Gruzińsko - Polskiego,

Red. „Głos Wschodu".

Warszawa, 6 grudnia 1924 roku.

KRONIKA

— „ZAGŁOBA" W SZCZYPIORNIE.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 3 po poł. w Szczypiornie staraniem sierż. Kowalskiego odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie kino teatru „Zagłoba" dla żołnierzy i tamt. mieszkańców.

Program następujący:

1. Poświęcenie i przemowy,
2. Przedstawienie kinematograficzne,
3. Przedstawienie amatorskie Marysia w Krynicy na kuracji.
4. Wesoła pantomisza,
5. Deklamacje,
6. Śpiewy sekcji chóralnej podof.

Sala dobrze ogrzana. Bufet obfity na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra 29 p. Strzel. Kan.

Komunikacja Kalisz — Szczypiorno 1 i 2 po południu do Szczypiorna i 8 wieczór ze Szczypiorna

Uprasza się tut. społeczeństwo o poparcie.

— ZE SZKOLNICTWA.

Jak się dowiadujemy tutejsze 8-mio klasowe gimn. dla chłop. i dziewcząt Twa żyd. szkół średnich rozporządzeniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 listopada r.b. otrzymało prawa gimnazjów państwowych.

— ZMIANY W DIECEZJI.

Odznaczony: Ks. Z. Wronowski, dziekan w Widawie, Kanonikiem honorowym kaliskim.

Mianowany: Ks. Br. Kiełbasa z diecezji Mińskiej prob. w Młodojewie, Ks. Br. Butkiewicz wikarjuszem w Przedczu.

Przeniesieni: Wikarjusze, Ks. Jan Fijałkowski z Brześcia do Sroćka, Ks. St. Michniewski z Przedcza do Uniejowa, Ks. Wł. Rosso z Parzna do Rząśni.

Zmarł Ks. Cyryl Gutowski, prob. w Chróślnie.

— PODATEK DOCHODOWY.

Wobec zdarzających się ciągle nieporozumień przy placeniu podatku dochodowego, wyjaśniamy, że o ile ktoś w danej firmie współwłaściciel pobiera za swą pracę stałe miesięczne wynagrodzenie, a oprócz tego jest udziałowcem w zyskach to obowiązany jest uiścić podatek dochodowy dwukrotnie: 1) od pensji miesięcznej (stosownie do tabeli o stawkach od uposażeń służbowych) i 2) od zysków, względnie z innych również źródeł dochodu — raz na rok, według sporządzonych zeznań.

— KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ.

Znana warszawska firma księgarska M. Arcta na nadchodzące święta wydała cały szereg książek ilustrowanych w gustownej oprawie dla naszych milusińskich i starszej młodzieży. Po za cennem wydawnictwem pracy W. Śliwińskiego: „Jan Sobieski" dla starszych mamy dwie książki „O dawnych łowach" Dyjakowskiego i „Wódz narodu" (Tadeusz Kościuszko) Orwicza. Dla młodszej dziatwy jako wyborne podarunki świąteczne polecamy: „Lolka Grenadjera" Gawińskiego „Brata ociemniałego" Greena, arcyzabawnego „Finka" (życiorys psa) Grabowskiego „O Janku Wędrowniczku" Konopnickiej, i „O Janku co psom szył buty" bajka Słowackiego. Niska stosunkowo cena tych książek winna być dużą atrakcją przy wyborze prezentów gwiazdkowych. Książki te sprowadzać można z Warszawy z księgarni M. Arcta (Nowy Świat 35) lub nabyć w księgarniach miejscowych.

— STRASZNA STATYSTYKA.

Pomimo zawziętych wypraw w Indjach Wschodnich na dzikie zwierzęta liczba ich zmniejsza się powoli, a liczba ofiar jest znaczna.

W r. 1923 — dzikie zwierzęta uśmierciły 3215 osób, z których 603 padło ofiarą tygrysów 509 lampartów, 460 — wilków, 225 — krokodylów, 105 — niedźwiedzi, 99 — szakali, 55 słoni, 9 — hyen, które oprócz tego spożyły 10 tysięcy trupów. W tym samym czasie z ręki człowieka padło 1.766 tygrysów, 3,188 niedźwiedzi, 1,929 wilków, i 58,370 żmij.

— NOWA USTAWA BANKOWA.

Ministerjum Skarbu w Departamencie obrotu pieniężnego przygotowuje ogólną ramową ustawę bankową, i w tym celu urządziło konferencję dn. 5 i 6 b.m. pod przewodnictwem wiceministra p. Klarnera przy udziale przedstawicieli banków, giełdy, przemysłu, handlu i adwokatury.

Ankieta ustna, przeprowadzona na tej konferencji, ustaliła punkty wytyczne do nowej ustawy.

Założenie nowego banku będzie uzależnione od koncesji, które wydawać będzie min. Skarbu. Kapitał zakładowy ustalono na 2 i pół miljona dla Warszawy a 1 miljon dla miast pomniejszych Banki emitujące listy zastawne długoterminowe muszą mieć kapitał zakładowy 5 miljonów złotych.

Kapitały zapasowe muszą być lokowane w papierach pupilarnych. Banki mogą prowadzić handel towarowy tylko komisowo.

Nabywanie nieruchomości może mieć miejsce, lecz tylko na własne potrzeby. Stosunek kapitałów własnych do obcych nie jest ostatecznie ustalony, przeważało jednak zdanie, że ten stosunek powinien być w ustawie określony ze względu na banki słabsze.

Nadzór nad bankami sprawować będzie na

dał Depart. Obrotu Pieniężn., przez swe organy, a w szczególności przez inspektorat bankowy.

Banki mają dla swych celów rewizyjnych powołać do życia Związek rewizyjny (na wzór współdzielni) który będzie jednak pod kontrolą departamentu.

Banki już egzystujące muszą dopełniać swój kapitał zakładowy do wymaganej wysokości w ciągu lat czterech.

Wobec projektowanego powstania Związku rewizyjnego komisje rewizyjne w bankach będą zbyteczne.

— OTWARCIE WYSTAWY PRACY KOBIET, urządzonej staraniem Narod. Org. Kob. w Kaliszu, nastąpiło w południe dnia 7 grudnia Poświęcenia dokonał ks. prałat Sobczyński. O wpół do pierwszej, licznie zebrana publiczność wysłuchała hymnu narodowego i kilku utworów Moniuszki, wykonanych przez orkiestrę 29 p.S.K.

Wystawa urządzona z poczuciem artystycznem oraz bogactwo prawdziwie pięknych eksponatów, wabią i przykuwają oko widza. Wystawa mieści się w trzech salonach na pierwszem piętrze, w gmachu banku handlowego, wejście od skrzynki. Przystępna opłata za bilet 50 gr. ułatwia możność zwiedzenia wystawy tym wszystkim, którzy miłują piękno. Wspaniałe hafty, batiki, kilimy, malownicze poduszki na kanapę, lautry i wiele innych drobnostek, oraz wytworne i najnowszych fasonów kapelusze damskie, zręczne czapki szkolne, składają się na barwny bukiet o wysokim poziomie artystycznym wystawionych eksponatów i mrówczej pracowitości rąk niewieścich. Dział pięknych zabawek, bardzo bogaty oraz zbiór ornitologiczny obszerny i ciekawy i o polskim stylu prześlicznie ubrana choinka są atrakcją dla młodzieży.

Wystawa jest licznie zwiedzana, zakupy, wobec przystępnych cen są dokonywane. Wystawa będzie trwać do piątku włącznie, otwarta jest od 2 do 7-ej wieczorem. Należy więc tym wszystkim którzy nie widzieli, zwiedzić czemprędzej.

— Z GŁOWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych miesiąc listopad pod względem temperatury i warunków atmosferycznych mało się różnił od miesiąca października, który był sprzyjający dla wegetacji ozimin. W początku listopada mrozów nie było, po 10-tym nastąpiło pewne obniżenie temperatury jednakże średnie temperatury dnia nigdzie nie przekraczały 5 stopni. Srednia temperatura dla całego misiąca wahając się wykazywała odchylenie od przeciętnej do 1 i pół poniżej i powyżej normy. Opady, które w poprzednimc miesiącu w mięčiącu listopadzie dosięgały zaledwie 30—50 proc. normalnych. W województwach południowych, które w poprzednich miesiącach ucierpiały od posuchy, sytuacja się polepszyła i opady osiągnęły stan prawie normalny. Stałych śniegów nigdzie nie było.

Stan zasiewów naogół zadawalający i mało się różnił od poprzedniego miesiąca. W stopniach kwalifikacyjnych dla całej Polski przedstawia się, jak następuje:

pszenica ozima — 3,3
żyto ozime — 3,5
jęczmień ozimy — 3,5
koniczyna nowa — 3,5
rzepak ozimy — 3,7

(5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły).

— „WYCHODZCY" organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 49, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Wynarodowić polskich przychodźców. — Do starego kraju. — Polacy w Wielkiej Brytanji. Polacy w Bułgarji. Rozmieszczenie zagranicznych robotników rolnych w Niemczech. — Ukraińcy w Ameryce. — List czytelnika. — Z życia Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie — Przedmieście 70.

— Nr. 8 „TWORCZOSCI MŁODEJ POLSKI za listopad r.b. poświęcony Sienkiewiczowi zawiera:

„Mistrzowi" (wiersz) Mira, Królewski Grobowiec M. Kwaskowskiego, Obywatelska Zasługa Sienkiewicza, pSt. Nojszewskiego. Sienkiewicz w malarstwie M.O.G. Sienkiewicz i muzyka E. Wrockiego. Poezje K. Gałczyńskiego, J. Kleinówny, R. Rychtera i M. Stagieńskiej. Bajka (d.c.. noweli) K. Gajewskiego, Wrotki (nowela) B. Lekszyckiego. Boli serce, czasem boli (d.c. powieści) H. Radwan Łodzińskiej, dział przekładów literatury obcej, bogatą kronikę. Cały numer wykonany starannie, na doskonałym papierze bogato ilustrowany.

Okładkę ilustrował Mirosław — Ostroja Gajewski.

Cena pojedyńczego numeru z przesyłką 1 zł. 20 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach, oraz w Administracji Warszawa, Podwale Nr. 4 konto czekowe P.K.O. Nr. 7,062.

— PRZYJACIEL SZKOŁY" Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Rok. 3 Nr. 18 i 19. Adres: Poznań, ul. Różana 4a.

Po zlikwidowaniu długotrwałego strajku drukarskiego w Poznaniu, wyszedł zeszyt „Przyjaciela Szkoły" w właściwym terminie pod datą 5 grudnia.

Z bogatej treści wymieniamy: artykuł pierwszego organizatora szkolnictwa polskiego w Wielkopolsce p. delegata Min. W. R. i O. P. Jana Suchowiaka na temat „Organizacja szkół dla uzdolnionych", sumienną pracę p. Sroki (Poznań) p. t. „Inteligencja, jej mierzenie i kształcenie" Dr. A. Kleska uwagi o „dzieciach anormalnych" i rozważania Scheinera o „doborze uczniów w szkołach średnich". Artykuły te stoją w ścisłym związku z rozprawą prof. Uniw. Pozn. p. Błachowskiego na temat „Selekcja uczniów" (Nr. 13, 14 „P. S.) W rubryce „Praktyka nauczycielska" znajdują się uwagi metodyczne o nauczaniu historji i pisowni oraz dwie lekcje: z języka polskiego i śpiewu. Treść numeru uzupełniają: Sprawozdanie z obchodów ku czci wielkopolskiego pedagoga Estkowskiego, recenzje książek i „Porady bibljograficzne".

Kilka stron inseratów świadczy o tem, że „Przyjaciel Szkoły" dzięki poczytności wśród szerokiego ogółu nauczycielstwa i punktualnemu wydawaniu kolejnych zeszytów — uzyskał także zaufanie wśród sfer Handlowych.

Następny gwiazdkowy Numer wyjdzie około połowy grudnia i zawierać będzie nagrodzone prace „Trzeciego Konkursu" Przyjaciela Szkoły.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić na łamach swego poczytnego pisma poniższych słów kilka:

„W Nr. 283 „Gazety Kaliskiej" z dnia 11 grudnia 1924 roku ukazała się króciutka wzmianka Związku Lekarzy-Dentystów w Kaliszu, podająca do wiadomości, iż uchwałą Sądu Koleżeńskiego z dnia 5 grudnia r.b. zostałam wykreśloną z listy członków. W imię prawdy oznajmiam, iż nie czekając uchwały Sądu Koleżeńskiego, sama prosiłam Związek o wykreślenie mnie z listy członków, w liście swym do Związku z dnia 29 listopada r.b.

Powyższą decyzję powzięłam na skutek zaangażowania mnie do pracy w tutejszej Kasie Chorych, co jakoby miało być sprzeczne z dalszym należeniem do Związku Lekarzy-Dentystów w Kaliszu."

Łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku.

Dentystka
WOLPE - LAMPERT.
Kalisz, dn. 11 grudnia 1924 roku.

— NADESŁANE.

Jako sprostowanie ogłoszenia Związku Lek.-Dent. w „Gazecie Kaliskiej" z dn. 11-go b.m. komunikujemy, że takowe nie możemy brać na serjo, lecz uważać za nieodpowiedzialny i nieobmyślany kres, nie licujący z powagą ani godnością lekarską.

Kol. Wolpe-Lampert pismem z dn. 29 listopada prosiła o wykreślenie jej z listy członków, więc bezwzględnie powinna była być wykreśloną, a zwoływanie Sądu Koleżeńskiego z powodu przyjęcia posady w Pow. Kasie Chorych i sądzenie nie członka, należy uważać jako szczyt niekonsekwencji.

Znanem jest wrogie stanowisko różnych osób w społeczeństwie przeciw Kasom Chorych, lecz godnym napiętnowania jest fakt bezprawnego szkalowania człowieka publicznie, bez podawania powodów, stwierdzamy, że Kol. Lampert na żadnym Sądzie Kol. wogóle nie była.

Jednocześnie wyrażamyż niniejszem poszkodowanej Kol. wyrazy ubolewania i wzywamy aby nadal pracowała w Kasie Chorych jako instytucji rob. dla dobra klasy pracującej

Klasowy Związek Zawodowy
Lekarzy-Dentystów Ziemi Kaliskiej.
Kalisz, dnia 12 grudnia 1924 roku.

— Nr. 49. „WIADOMOSCI LITERACKICH" przynosi wywiad ze St. Miłaszewskim, fragmenty wstępu Shawa do „Świętej Joanny", artykuł E. Boyego o włoskim teatrze grotesek, dwie, obficie ilustrowane korespondencje z Paryża o salonie jesiennym i wystawiających tam Polakach, „Balladę o Florentynie Prunier" Duchamela w przekładzie G. Karskiego, recenzje M. Dąbrowskiej, K. Irzykowskiego, W. Husarskiego, K. Iwaszkiewicza, uwagi L. Niemojewskiego „Ku doskonałości", wreszcie rubryki zwykłe, z „Camera obscura" na czele.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.41
Paryż	27.93
Szwajcarja	100.62
8% pożycz. zł.	6.40
4% poż. prem.	0.75
Bony zł. S. II A.	0.99
Listy Zast. T. K. Ziem.	20.
Listy zast. K.T. Z. dolarowe	4.50

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU

w dniu 13 grudnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	763.0 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. umiarkow
5) Wilgot. bezwzględna	2.5 m.m.
6) Wilgot względna	98%
7) Temp. powietrza	+7°.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	0.1
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	—3°.5
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	—5.5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.40

NA GWIAZDKĘ

JAKO

praktyczne podarki

polecamy:

Na płaszcze damskie męskie:
Zamsze — Welury — Eskimo
na ubrania:
Czesanki — Szewioty — Bostony
na kostjumy suknie:
Gabardyny — Sukna — Popeliny
Płótna — Flanele
Zefiry — Satyny — Inlety — Barchany
Kołdry — Koce — Serwety
Kapy — Firanki — Ceraty — Linoleum
Pończochy — damskie:
Trykoty — Chusteczki — Szale
Rękawiczki damskie i męskie
Skarpety — Krawaty — Szelki
Koszule dzienne i nocne **Getry**
Kołnierzyki — Mankiety — Spinki

Jedwabie:
Crépe de chine
Crépe marocain
Crépe georgette
Crépe satin
Charmeuse
Douchesse
Messaliny
Aksamity
Panety
Velour Chiffon
we wszystkich kolorach.

na najdogodniejszych warunkach!

Wierusz i Nowakowski

ul. Warszawska 13 — obok Cukierni pp. Szauba i Kozłowskiego. 2400

Na nadchodzące święta i upominki gwiazdkowe



Szklanki - od zł. 2.20 za tuzin
Talerze porcel. „ „ 12.— „ „
Garnitury do owoców od zł. 3.90
Garnitury do kompotu „ „ 4.90
Garnitury na umywalnie „ „ 12.50
Serwisy do likieru - „ „ 4.50
Serwisy obiadowe 6 osób. „100—

Wielki wybór porcelany białej i dekorowanej, lamp, galanterji niklowej i platerowanej w przedmiotach praktycznych po cenach najniższych.

Platery: Fraget, Henneberg, Norblin.

poleca:

A. PIWEK w Kaliszu,

Babina 21, telef. 131. 2498

W powiatowym mieście jest do wydzierżawienia

sklep bławatny

ewentualnie przyjmie się zastępstwo na towary: wełniane, pończosznice, i trykoty.
Informacji udzieli Redakcja „Gazety Kaliskiej". 2492

OKAZJA!

rądle miedziane do sprzedania.

Wiadomość: Al. Józefiny 12, m. 8, od 4 do 7 pp. 2491

Dyrekcja Gimnazjów Związkowych przypomina, że w niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu gimnazjum żeńskiego zebranie Rodzicielskie z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego
3) Referat dyrektora o znaczeniu i prawach Rad Rodzicielskich przy szkołach związkowych i zaznajomienie z Regulaminem tychże rad.
4) Wybór 10-ciu członków Zarządu i 3-ech członków Komisji Rewizyjnej.
5) Wolne wnioski.

Dyrekcja gimnazjów prosi bardzo o liczny udział.

2502 Dyrektor (—) M. Makarewicz.

Damski Raj!

Wielki wybór nowości! Maskaradowe stroje do wypożyczenia. Oraz przyjmuję obstalunki z powierzonych materjałów.
ul. Warszawska № 21-szy, oficyna II piętro.

M. KLEIN. 2509